

Ależ euforia zapanowała na Hali Nysa gdy Stalowcy wygrali pierwszą partię. Radość była tym większa, że z wyniku 21:23 do prowadzili do 26:24. Trener Pliński zaskoczył wyjściowym składem posyłając do boju El Graoui, Szczurka i Bińka. Zwłaszcza na grę tego ostatniego od dłuższego czasu czekali nyscy kibice. Tego dnia była walka, niezła gra, do tego wspaniały doping i głośna grupa kibiców gości.



W mojej ocenie cała wspomniana przeze mnie trójka zawodników zagrała dobrze. El Graoui słabo wypada jak wchodzi na chwilę w roli zmiennika, a lepiej gdy gra od początku. Szczurek tego dnia rozgrywał inaczej niż Zhukouski. Przede wszystkim inaczej grał do Kwasowskiego. Zdecydowanie szybciej i niżej. Tego dnia grał też więcej środkiem i pipem. Podobała mi się gra Bińka, zwłaszcza w obronie, ale oficjalne statystyki ma słabe. Mam na myśli przyjęcie na poziomie 21%. Na plus zaliczyłbym mu siedem obron. Wyjściowy skład tworzyli też Ben Tara, Kwasowski, Zerba i Jankowski.

Po drugiej stronie siatki były wielkie gwiazdy siatkówki, bo Drzyzga, Muzaj, DeFalco, Cebulj, Kozamernik, Kochanowski i Zatorski.

Po wygraniu pierwszej partii trzy następne padły łupem zawodników z Podpromia, którzy wygrali kolejno do 19, 20 i 18. Patrząc na „suchy” wynik można by pomyśleć, że Stal gładko przegrała. Jednak tego dnia nysanie nie zawiedli. Są po prostu słabsi. Przecież nikt nie pomyśli, że np. Biniek jest lepszy od Zatorskiego, Szczurek od Drzyzgi, a El Graoui od DeFalco.

Gratulacje dla zwycięzców i słowa uznania dla pokonanych.

Pochwała należy się też dla nyskich kibiców. Najpierw za „rozpalenie ognia” w Nyskim Kotle podczas pierwszej partii. Potem za utrzymanie dopingu w kolejnych trzech setach. Trudno też nie zwrócić uwagi na olbrzymią fetę po ... przegranym meczu. Rywalizacja Stal – Resovia skończyła się wynikiem 1:9, a nyscy fani dziękowali jak za awans. To pokazuje, że w Nysie ludzie znają się na siatkówce.

Kibice z Rzeszowa też byli tego dnia głośni i przez cały czas wspierali swój zespół.

Na meczu tym były 2452 osoby.

Przed spotkaniem wyróżniono fizjoterapeutę Stali, Wiesława Kuźmę za 37 lat pracy z nyskimi siatkarzami. Dodam od siebie, że pamiętam jak jako młodzieżowiec grał w seniorach Stali. Zespół ten grał w piłkarskiej III lidze (to był wtedy trzeci poziom rozgrywkowy).

{morfeo 637}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)